

Duża Scena; os. Teatralne 34



Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

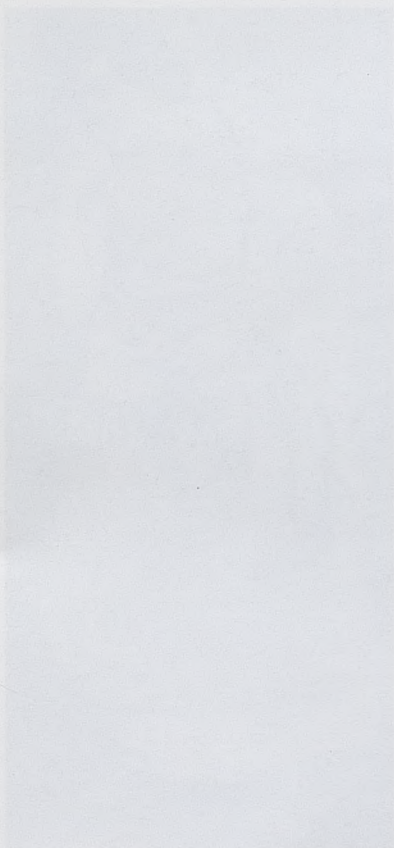
Konstanty Krumłowski

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

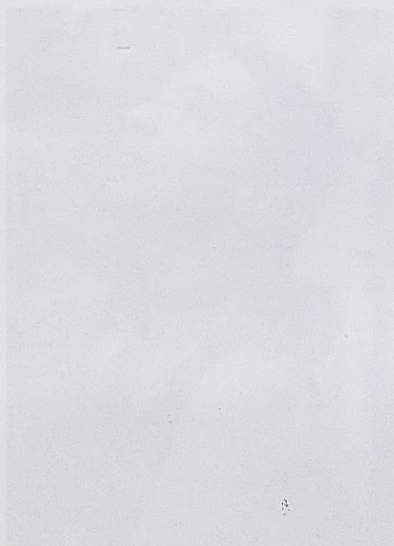
Reżyseria: *Mieczysław Grąbka.*



Duża Scena; Osiedle Teatralne 34



Anna Beroletti
Kamie w przepiewaniu
„Księżki Przedwiescia” w roku 1895



Maria Biezi

Maria Anna Dziewa-Zawadzka

EARMEN Z OBIEY ARBWIJ

Lipiec 1898 roku był wyjątkowo gorący, ale olbrzymia większość krakowian pozostała dla braku głowki w mieście. Wieczorami tradycyjnie zapełniały się podmiejskie ogródki przywilej i tancie winiarnie, na Blonizach wozono sznurki, a na Plantach w cieniu kasztanów spacerowały takie rodziny. Aleci w trzeciej dekadzie miasta zrasiewalo juz nie tylko w soboty i w niedzieln, ale i w kazdy powzedni. Dziel dziki tam oblegal Park Krakowski - gdzie w teatrze Lenin szed obraz w piatno aktach ze spiewami i tancami” wozedil Konstantego Kamlowatjego „Księżka Przedwiescia” 800 biletow - tyle, ile miekala widownia sprzedawaly codziennie kasy teatru. Padaly wszelkie rekordy ustanowione przez paru Arczykowego „Kosciuszkę pod Kalawicami”. Do konca lata „Księżka” obezrala 40 tysiecy osob - polowa mieszkancow Krakowa.

Nie bylo wrota dach jednak w tej chwili. Kłoda - wydawalo sie - powinnasie w norowym miescu juz w dniu 1 lipca. Anzela Dziewa - Zawadzka, wozedla pisknosz z ulicy Krowiej 130 - fabryki i olbrzymia autoz. K... razu nie przyszli d... tego wianorocznie... jace u szkie, ktorej byla bohaterka.



TEATR LUDOWY
Direktor: Jerzy Fedorowicz



Anna Bertolotti
Mania w prapremierze
„Królowej Przedmieścia“ w roku 1898.



Marta Bizoń



Maria Aniela Dzierwa-Zawadzka

CARMEN Z ULICY KRÓWIEJ

Lipiec 1898 roku był wyjątkowo gorący, ale olbrzymia większość krakowian, pozostała dla braku gotówki w mieście. Wieczorami tradycyjnie zapełniały się podmiejskie ogródki piwne i tanie winiarnie, na Błoniach kopano szmaciankę, na Plantach w cieniu kasztanów spacerowały całe rodziny. Aliści w trzeciej dekadzie miasto zwariowało: już nie tylko w soboty i w niedzielę, ale i w każdy powszedni dzień dziki tłum oblegał Park Krakowski, gdzie w teatrze Letnim szedł „obraz w pięciu aktach ze śpiewami i tańcami”: wodewil Konstantego Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia”.

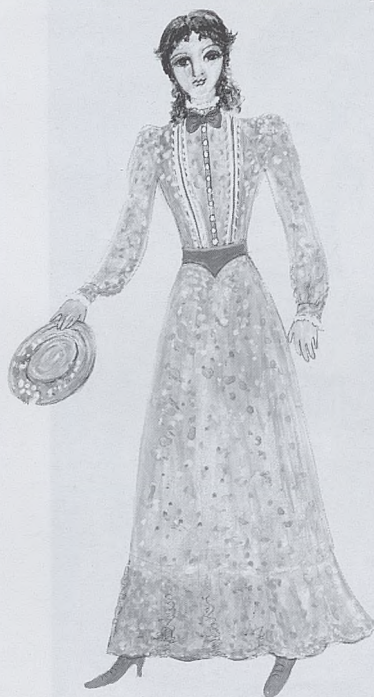
800 biletów - tyle, ile mieściła widownia - sprzedawały codziennie kasy teatru. Padały wszelkie rekordy ustanowione przez pana Anczycowego „Kościuszkę pod Raclawicami”. Do końca lata „Królową” obejrzało 40 tysięcy osób - połowa mieszkańców Krakowa!

Nie było wśród nich jednak tej jednej osoby, która - wydawało się - powinna siedzieć a honorowym miejscu już w dniu premiery. Maria Aniela Dzierwa - Zawadzka, zwierzyniecka piękność z ulicy Krowiej, robotnica Cygarfabryki i olbrzymia miłość Krumłowskiego ani razu nie przyszła do teatru Letniego. Mało tego: własnoręcznie zdierała plakaty informujące o sztuce, której była bohaterką.

Zwierzyniec, ściślej: Półwie Zwierzynieckie sam autor „Królowej Przedmieścia” w didaskaliach przedstawia jako „wolną okolicę nad Wisłą, na prawo klasztor zwierzyniecki, na lewo karczma”. Wódka tu, za rogatkami, była znacznie tańsza niż w granicach administracyjnych Krakowa; pijały więc w owej karczmie nie tylko miejscowe andry, ale i przybysze z miasta, osobliwie panowie akademicy i cyganeria artystyczna. Zapewne w czasie którejś z takich „rajz” za rogatki dwudziestokilkuletni niedokończony prawnik, dziennikarz i poeta zobaczył wracającą z Cygarfabryki Mańkę. Zobaczył - i oszalał z miłości.

Mańka Dzierwa - jak twierdzili współcześni - dziewczyna rzeczywiście niepospolitej urody, urodzona we wsi Kamień, była nieślubnym dzieckiem, wziętym na wychowanie przez zwierzyniecką rodzinę Zawadzkich, których nazwisko dopisała do rodowego. Pracowała w Cygarfabryce na Dolnych Młynach - dziś już trudno ustalić: jako układaczka, zwijaczka, zasuważka, wypycharka, obcinaczka czy pakowaczka? W każdym razie ani pył tytoniowy ani konieczność wyprodukowania codziennie wraz z obsługą jednej maszyny co najmniej „hordy” czyli 5 tys. szt. papierosów nie dekomponowały cudownej piękności krakowskiej Carmen. Wraz z innymi „cygarniczkami” (jak nazywano w Krakowie dziewczęta z Cygarfabryki) wychodziła codziennie o piątej po południu na koci bruk Dolnych Młynów, mijając z absolutną obojętnością a potem i z pogardą sterczącego pod bramą absztyfikanta. Był nim Krumłowski, obowiązkowo z ogromnym bukietem kwiatów. Tamta Carmen z hiszpańskiej fabryki cygar była nieujarzmiona, dzika i dumna. Ta zwierzyniecka - spokojna, łagodna i skromna. Żadnych kwiatów. Żadnych adoratorów. Żadnych Krumłowskich.

Więc pan Konstanty wrzucał kolejny bukiet do rynsztoka i szedł do najbliższego szynku, z którego dziadek piszącego te słowa nieraz - bywało - odwoził go na taczkach do domu, do zrozpaczonych szaleństwem syna rodziców.



Zygmunt





Półwie Zwierzynieckie sprzed stu lat: plutony wojaków w austriackich mundurach ciągnące na ćwiczenia piaszczystą ulicą Królowej Jadwigi, Lajkonik wynurzający się w oktawę Bożego Ciała spod mostu na Rudawie, ryk krów prowadzonych na olbrzymie Błonia, urząd gminy z wielkim portretem Cysorza, karczma z brodatym Żydem za szynkwasem, drobni urzędnicy, piaskarze, murarze sezonowi, odpust Emaus i bożonarodzeniowe szopki oraz, oczywiście, pilnujące przed obcymi „swoich” dziewcząt, gotowe w każdej chwili do bitki andry. Krumłowski, który pewnikiem prawo łożenia za piękną Mańką opłacił niejednym piwem fundowanym w zwierzynieckim szynku, tak doskonale nauczył się melodii języka Półwsia, tak znakomicie podpatrzył sposoby zachowań jego mieszkańców, iż wyszła mu spod pióra rzecz cudownie autentyczna, a przy tym tyleż sentymentalna, co śmieszna, znana - a przecież świeża jak kwitnący w Lasku Wolskim bez. I już po kilku przedstawieniach cały Kraków zaczął „mówić Krumłowskim”; u Potockich Pod Baranami i u państwa Dułskich, na Kossakówce i w tingl-tanglach śpiewano w ślad za pisarzem gminnym Majcherkiem:



Bo dla inteligenta

To los zaiste psi

Marnować swe talenta

Gdzieś na odległej wsi!...

- a przy wchodzącym w modę brydżu do dobrego tonu należało wist partnera komentować:

- *Kaś ta wloz, Europa w ruchu!* Sceniczne powie-dzonka i dowcipy „króla andrusów”, przeku-pek, funkcjonariuszy administracji austriackiej weszły w krwiobieg polszczyzny, nie tylko tej krakowskiej. „Królową Przedmieścia” - prostą sztuczką o nieskomplikowanej, banalnej intry-dze zachwylił się (dając temu wyraz we własnej inscenizacji) wielki Leon Schiller, wystawiał ją Teofil Trzcziński, grały dziesiątki teatrów i teatrzyków zawodowych i amatorskich, na ekran filmowy w czterdzieści lat po premierze przeniósł krakowski wodewil Eugenisz Bodo (nawiasem mówiąc pierwotnie akcja tego filmu miała się rozgrywać w Warszawie, zaś w roli Antka i Kantka producent chciał obsadzić... Szczepcia i Tońcia!).

Od samego początku recenzenci pisali o wodewilu Krumłowskiego jako o czymś, co zatrzymuje czas, przedłuża życie tradycyjnego Półwsia i przedmieść Krakowa. Są jednak zjawiska, których uniknąć się nie dało: w zwierzyńceki pejzaż wrosły nowe osiedla, ulica Krowia stała się - ha! - Senatorską, stare Półwsie wyasfaltowano, puby i drink-bary straszą ohydą kolorowych reklam. Majcherków zastąpili nowi cwaniacy, Antków i Kantków oprychy zwane dresiarzami. Zostały, cudem boskim - Błonia, kilka krów, klasztor Norbertanek, Wisła ciągnąca leniwie od Tyńca, 1/3 kopca Kościuszki, Emaus, język pełen „bajoków” czy „klarnetów bosych” i - zwierzyńcecka legenda. W której jednak nie ma już miejsca na polską Carmen, „cygarniczkę” z Dolnych Młynów, piękną Mańkę i jej zwariowanego z miłości absztyfikanta. A nie ma, bo od kilkudziesięciu lat krakowskie teatry nie wystawiają drogiej, wieloobsadowej „Królowej Przedmieścia”. Wśród dyrektorów panuje poza tym przekonanie, że grać tego zwyczajnie, po ludzku, nie wypada. Że „nikt na to nie przyjdzie”. Że zwierzyńceckiego wodewilu nie da się odkurzyć w stopniu zrozumiałym i atrakcyjnym dla dzisiejszej publiczności.

Tych opinii nie przełamała nawet niedawna setna rocznica premiery śpiewogry pana Krumłowskiego. Upomniała się o nią dopiero teraz obchodząca swe 125-lecie dawna Cygarfabryka - obecnie należąca do „Philip Morris Polska SA”. Za jego sprawą piękna Mania, najsłynniejsza z „cygarniczek”, wróciła na scenę.

Teatr Ludowy prezentuje „Królową Przedmieścia” tyleż z satysfakcją, co z obawą: życie ma to do siebie, że płynie... Czy u starszych krakauerów można liczyć na pamięć i sentyment do tamtej mgiełki znad Błonia, do tamtych zwierzyńceckich melodii? Czy do podobnych sentymentów zdolne jest pokolenie młodsze i całkiem młode?

Oto pytania, które czekają na swojego Kolumba.

Benzek



Helcia



Maciejowa



Pewnego dnia w kościele oo. Karmelitów na Piasku zobaczył piękną Manię student UJ Jan Gyurcsak i - w przeciwieństwie do poety o młodopolskich, niezrozumiałych dla dziewczyny manierach - potrafił zdobyć jej sympatię. Ślub Marii i Jana odbył się 7 czerwca 1903 r. w Nowej Wsi. Państwo młodzi zamieszkali następnie w Podgórzu, gdzie pan Jan był nauczycielem gimnazjalnym. Zmarł w 1919 r. w Kołomyi, dokąd rzuciła go wojenna zawierucha. Pani profesorowa Gyurcsakowa wróciła wraz z trojgiem dzieci do Krakowa, gdzie zmarła w 1965 r.

Mówią, że do końca zamieszkiwania państwa Gyurcsaków w Podgórzu w knajpie sąsiadującej z ich domem siadywał popularny dziennikarz koncertu IKC-a Konstatnty Krumłowski, czekając na pojawienie się na ulicy kobiety, której do końca życia (1938) nie przestał kochać. Napisał jeszcze kilka wodewili, żaden jednak nie zrobił kariery tak zawrotnej jak „Królowa Przedmieścia, czyli rzecz o pięknej Mańce z Półwsia Zwierzynieckiego”. Sam Krumłowski dodawał do swej opowieści o dziewczynie z ulicy Krowiej wciąż nowe partie dialogowe i nowe piosenki, zawsze równie proste i szczerze:

*Znikła jej uroda
Bo czas wszystko zatrze
Lecz na zawsze piękna, młoda
Zostanie w teatrze...*

Franek



Leszek Mazan

KRÓLOWA PRZEDMIĘCIA

Konstantego Krumłowskiego

Reżyseria: **MIECZYŚLAW GRĄBKA**

Scenografia: **ELŻBIETA KRYWSZA**

Kierownictwo muzyczne: **JERZY KLUZOWICZ**

Muzyka: **WŁADYSŁAW POWIADOWSKI, JANUSZ GRZYWACZ, JERZY KLUZOWICZ**

Teksty piosenek: **KONSTANTY KRUMŁOWSKI, BRONISŁAW MAJ, ANDRZEJ SIKOROWSKI**

Układ tańców: **PRZEMYSŁAW ŚLIWA**

Asystent reżysera: **PIOTR PIECHA**

Zespół muzyczny pod kierownictwem **JERZEGO KLUZOWICZA** w składzie:

TOMASZ GÓRA/WOJCIECH MARCINOWSKI - skrzypce

JAN CIELECKI/JANUSZ WITKO - klarnet

WIESŁAW MURZAŃSKI/MAREK MIECKOWSKI - kontrabas

ANDRZEJ POPIEL/MIROŚLAW SITKOWSKI - perkusja

JERZY KLUZOWICZ/MICHAŁ KLUZOWICZ - fortepian

Konsultacja akustyczna: **KRZYSZTOF SUCHODOLSKI**

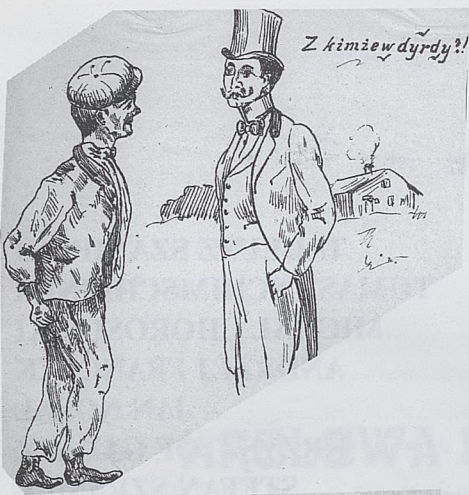
Konsultacja oświetlenia: **TOMASZ WERT**

Inspicjent: **ANITA WILCZAK-LESZCZYŃSKA**

Sufler: **EWA KURSA**

OBSADA:

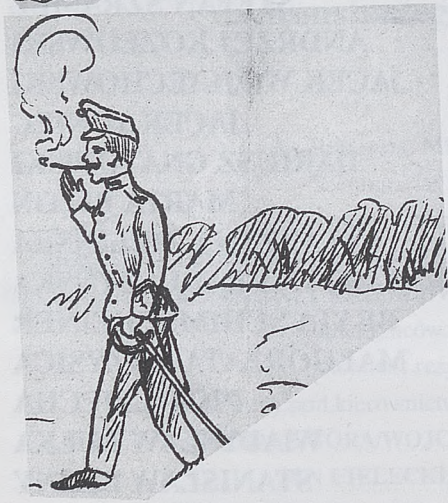
| | |
|---|------------------------------|
| Adwokat Złotogórski | TADEUSZ SZANIECKI |
| Zagórny, malarz | TOMASZ SCHIMSCHEINER |
| Zygmunt | MICHAŁ CHOROSIŃSKI |
| Majcherek, pisarz gminny | ANDRZEJ FRANCZYK |
| Jasiek Nalepa, fiakier krakowski | JAN NOSAL |
| Gomułka, stróż nocny | KRZYSZTOF GADACZ |
| Goldfisz Aron | STEFAN SZRAMEL |
| Antek | ANDRZEJ KOZŁOWSKI |
| Kantek | JACEK WOJCIECHOWSKI |
| Staszek | JACEK JONIEC |
| Benzek Wenzel, feldfebel austriacki | DARIUSZ GNATOWSKI |
| Mania | MARTA BIZOŃ |
| Zosia | KATARZYNA ZIELIŃSKA |
| Stasia | KATARZYNA RADUSZYŃSKA |
| Maciejowa, przekupka z Czarnej Wsi | BEATA SCHIMSCHEINER |
| Helcia, modelka | MAŁGORZATA KRZYSICA |
| Retman flisaków | PIOTR PIECHA |
| Marcin | WIADYSŁAW BUŁKA |
| Serwatka | STANISŁAW BERNY |
| Wójt | ZDZISŁAW KLUCZNIK |
| Pinderska | EUGENIA HORECKA |
| Uderska | JADWIGA LESIAK |
| Bibi | ANNA OBERC |
| Fifi | KATARZYNA ZIELIŃSKA |
| Joanna Bujańska, aktorka | URSZULA SADOWIŃSKA |
| Jan Orlicz, aktor | JAN NOSAL |
| Jasiek ze Zwierzyńca | PIOTR BELUCH |
| Franek ze Zwierzyńca | JAROSŁAW SZWEC |
| Dziewczyna spod latarni | AGATA JAKUBIK |
| Dziewczyna ze Zwierzyńca | BARBARA SZALAPAK |



Z kimże dyrdy?!



Kaśta włoż.!?

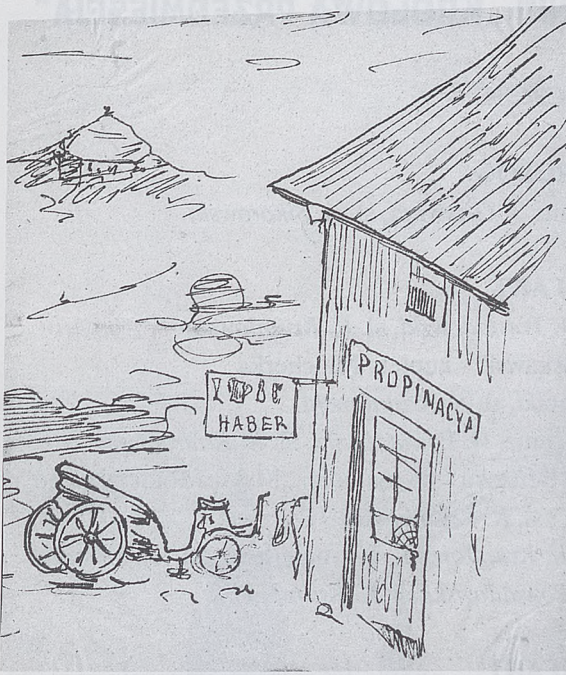


Dobra nasza!



Od Krakowa zięta Tyńca
Maciejowa ze Zwierzynca!

Rysunki Konstantego Krumlowskiego



PIOSENKI W PRZEDSTAWIENIU „KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA”

I CZĘŚĆ

PROLOG:

„To się zdarzyło” muz. i aranż. *J. Grzywacz*, sł. *A. Sikorowski*.

I AKT

1. „Andrusów król” muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
2. „Ach, państwo najłaskawsi” - kuplety *Majcherka*
muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
3. „Rosną w polu krasne kwiatki” - muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
4. „Jesteśmy tu mit sak und pak” - kuplety *Benzeka* - na melodię: „Marsza Radetzky’ego”,
„Marsylianki”, sł. *K. Krumłowski*
5. „Dobranoc” muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*, sł. drugiej zwrotki - *A. Franczyk*
6. „Melodram” muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*

II AKT

1. „Jedzie pani Maciejowa” - kuplety *Maciejowej* - melodia popularna, sł. *K. Krumłowski*
2. „Idę w świat” - muz. *J. Kluzowicz*, sł. *B. Maj*

III AKT

1. „Być modelką” muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
2. „Dymek z papierosa” - muz. *G. Goublier*, sł. *L. Konarski*
3. „Na poddaszu u malarza” - muz. *J. Offenbach*, sł. *W. Powiadowski*

II CZĘŚĆ

IV AKT

1. „Krakowski jestem fiakier” - kuplety *fiakra* - muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
2. „Obowiązki moje twarde” - kuplety *Gomułki* - muz. *J. Kluzowicz*, sł. *K. Krumłowski*

V AKT

1. „Pruły nasze wiosła” - pieśń *flisaków* - muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
2. „My dwaj” - kuplety *andrusów* - muz. *W. Powiadowski*, sł. *K. Krumłowski*
3. „Królowa Przedmieścia” - piosenka finałowa

FINAŁ:

„Za parę chwil” - muz. i aranż. *J. Grzywacz*, sł. *A. Sikorowski*



Mańka w rysunku
Konstantego Krumłowskiego

Teatr Ludowy

Osiedle Teatralne 34

31-948 Kraków

e-mail: ludowy@teatry.art.pl

www.teatry.art.pl/ludowy

Duża Scena

Osiedle Teatralne 34

Scena Nurt

Osiedle Teatralne 23

Scena Pod Ratuszem

Rynek Główny 1

| | |
|---|---|
| Dyrektor: | JERZY FEDOROWICZ |
| Z-ca dyrektora d.s. administracyjno-technicznych: | ZENON ROGALA |
| Kierownik muzyczny: | KRZYSZTOF SZWAJGIER |
| Sekretarz literacki: | ANNA WIERZCHOWSKA - WOŹNIAK |
| Koordynacja pracy artystycznej: | SYLWIA SALWIŃSKA |
| Specjalista d.s. promocji i reklamy: | EWA ZAWALSKA |
| Specjalista d.s. public relations i reklamy: | JOANNA LAPRUS |
| Kierownik organizacji widowni: | WŁODZIMIERZ BRODECKI |
| Kierownik techniczny: | ZENON MACIAK |
| Oświetlenie: | KRZYSZTOF SYSŁO, JAN KRAWCZYK |
| Akustyka: | DARIUSZ HELAK, KRZYSZTOF KULIGOWSKI, PIOTR SOBAŃSKI |
| Brygadier sceny: | RYSZARD ŚWISTAK |
| Rekwizytor: | ZDZISŁAW KOWZUŃ |
| Charakteryzacja: | LIDIA JARGOSZ - PORĘBA |
| Garderobiane: | ANNA KALEMBA, ANNA SZULIA |
| Pracownia krawiecka damska: | MARIA MARCINKOWSKA, DANUTA SZKARŁAT |
| Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: | ANTONI FOLFASIŃSKI |
| Pracownia modniarska: | EWA ENGLERT -SANAKIEWICZ |
| Prace modelatorskie i malarskie: | WITOLD KRAWCZYK, AGNIESZKA LIZOŃ |
| Prace stolarskie: | TOMASZ ISTRATI |
| Prace tapicerskie: | STANISŁAW KASPRZYK |
| Prace ślusarskie: | EDWARD DYRDA |

Rezerwacja i sprzedaż biletów:

Dział Organizacji Widowni czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰, tel/fax 643 71 01;

e-mail: ludowy@teatry.art.pl. www.teatry.art.pl/ludowy

Kasa biletowa Dużej Sceny: czynna od wtorku do soboty w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰,

w niedziele i święta na 2 godziny przed spektaklem, tel. 644 27 66.

Redakcja programu: Joanna Laprus

Opracowanie graficzne: Witold Abako

Naświetlanie: LOGIC s.c.

W programie wykorzystano projekty kostiumów Elżbiety Krywshy oraz materiały pochodzące z prywatnych zbiorów

spadkobierców Konstantego Krumłowskiego - państwa Danuty i Edwarda Kopczyńskich

W REPERTUARZE TEATRU LUDOWEGO:

DUŻA SCENA, Kraków, Osiedle Teatralne 34

William Shakespeare, **WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU**

reż. Jerzy Stuhr

Mark Twain, **PRZYGODY TOMKA SAWYERA**

reż. Jan Szurmiej

Andrzej Zator, **JAŚ I MAŁGOSIA**

reż. Jacek Medwecki

Philip Ridley, **SPARKLESHARK (BŁYSK REKINA)**

reż. Jerzy Fedorowicz

OPOWIEŚCI JEDENASTU KATÓW

reż. Łukasz Czuj

Konstanty Krumłowski, **KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA**

reż. Mieczysław Grąbka

SCENA POD RATUSZEM, Kraków, Rynek Główny 1

PERŁY KABARETU MARIANA HEMARA

reż. Janusz Szydłowski

GEORGE & IRA GERSHWIN

reż. Jan Szurmiej

Robin Hawdon, **WIECZÓR KAWALERSKI**

reż. Janusz Szydłowski

Nicky Silver, **PTERODACTYLE**

reż. Piotr Chotodziński

Eric Bogosian, **SEX, PROCHY, ROCK&ROLL**

reż. Tomasz Obara

SYMFONICZNA WAZELINA 1917

reż. Łukasz Czuj

Sławomir Mrożek, **KRAWIEC**

reż. Tomasz Wysocki

Franzobel, **KAFKA**

reż. Tomasz Wysocki

NOCNA SCENA PIOSENKI

SCENA NURT, Kraków, Osiedle Teatralne 23

Inka Dowłasz, **BICI BIJA**

reż. Inka Dowłasz

Główny sponsor
teatru i spektaklu:



PHILIP MORRIS POLSKA S.A.

Mecenas teatru:



rafineria trzebinia

Przyjaciele teatru:

**Huta
im. Tadeusza
Sendzimira S.A.
w Krakowie**



IGEPA 

P O L S K A

Patronat prasowy:

gazeta
WYBORCZA

